



Sygn. akt I UK 339/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania M. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 kwietnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 maja 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 października 2008 r. Sąd Okręgowy w G. zmienił decyzję z dnia 21 kwietnia 2008 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał M. P.

prawo do górniczej emerytury poczynając od dnia 1 marca 2008 r. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

W okresie od 24 marca 1981 r. do 28 grudnia 2005 r. wnioskodawca był zatrudniony jako pomocnik roty i konserwator sprzętu gaśniczego w zakładowej straży pożarnej w Kopalni Węgla Brunatnego „B”. Nie stał się strażakiem Państwowej Straży Pożarnej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 46, poz. 601). W wymienionym wyżej okresie przez większość dniówek roboczych w miesiącu wnioskodawca w 70% czasu pracy wykonywał prace przy konserwacji sprzętu gaśniczego, agregatów gaśniczych i gaśnic na terenie odkrywki (wkopu). Sprzęt ten znajdował się na koparkach podstawowych, zwałowarkach, przenośnikach taśmowych, stacjach napędowych, stacjach elektrycznych, innych maszynach i urządzeniach gaśniczych na odkrywce, przepompowniach odwodnienia wglębnego i powierzchniowego oraz na sprzęcie technologicznym, takim jak koparki jednonaczyniowe, ładowarki i spycharki. Przez kilka dni roboczych w miesiącu w 30% czasu pracy wnioskodawca zajmował się konserwacją sprzętu gaśniczego poza odkrywką, w jednym dniu - przewożeniem gaśnic z Ł., a nadto, po skończeniu dniówki, w strażnicy znajdującej się na obrzeżu odkrywki w odległości około 300 metrów od wykopu - czynnościami administracyjno-biurowymi polegającymi na wpisywaniu do zeszytu czynności kontrolnych sprzętu przeciwpożarowego. Wnioskodawca posiada okresy pracy górniczej i zaliczanej do takiej pracy od 29 października 1964 r. do 21 października 1966 r. oraz od 24 marca 1981 r. do 31 grudnia 2005 r. w łącznym rozmiarze ponad 26 lat. Od 1 listopada 2005 r. pobiera emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych w Kopalni Węgla Brunatnego „B”.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca spełnia warunki do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 34 i 49 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy - Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 167, poz. 1397, zwanej dalej ustawą nowelizującą).

Wyrokiem z dnia 11 maja 2009 r. Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawcy uznając, że nie spełnia on warunków do emerytury górniczej ani na podstawie dodanego z dniem 1 stycznia 2007 r. przepisu art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ani obowiązującego do tej daty art. 34 tej ustawy.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w ustawie nowelizującej ustawodawca wydłużył okres pracy górniczej, o której stanowi art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 5 lat do 10 lat, ograniczył okresy zatrudnienia kwalifikowane jako praca górnicza lub równorzędna z pracą górniczą oraz zlikwidował okresy zaliczalne do pracy górniczej, a ponadto nie zrównuje urlopu górniczego i okresu pobierania świadczenia górniczego z okresami pracy górniczej. Zdaniem Sądu drugiej instancji, istotą sporu było ustalenie uprawnień wnioskodawcy do wcześniejszej emerytury w oparciu o art. 50a i 50c ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W myśl art. 50a tej ustawy, aby nabyć prawo do emerytury górniczej w obniżonym wieku emerytalnym ubezpieczony powinien osiągnąć co najmniej 55 lat oraz wykazać co najmniej 10-letni okres pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 w ogólnym okresie pracy górniczej wynoszącym łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat dla mężczyzn. Pojęcie „praca górnicza” generalnie oznacza okres zatrudnienia górnika pod ziemią oraz na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego, tj. okresy pracy górniczej wymienione w art. 36 ust. 1 wykonywane co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (warunek z art. 35, obecnie art. 50a ustawy). Przez cały sporny okres wnioskodawca wykonywał te same obowiązki. W kwietniu 1992 r., w związku z reorganizacją i likwidacją z dniem 31 lipca 1993 r. zakładowej straży pożarnej oraz jej przekształceniem w oddział ochrony przeciwpożarowej, zaproponowano mu stanowisko konserwatora sprzętu gaśniczego w tym oddziale. Zmiany te były skutkiem wykonania zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 sierpnia 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu utrzymania lub przekształcenia zakładowych straży pożarnych w zakładowe służby ratownicze (M.P. Nr 28, poz. 198). Wnioskodawca nie był więc wówczas traktowany jako górnik kopalni węgla brunatnego i takich czynności nie wykonywał. Również wykaz stanowisk pracy podlegających zmianie od dnia wejścia w życie protokołu

dotatkowego nr 34 do obowiązującego w Kopalni zakładowego układu zbiorowego pracy nie zawierał stanowiska „pomocnik przodowy roty” i nie zawiera po zmianie stanowiska „konserwator urządzeń gaśniczych”. Oznacza to, że wnioskodawca był strażakiem, a nie wykonywał pracy górniczej w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Wnioskodawca nie wykazał, aby nałożone na niego obowiązki odpowiadały obowiązkom górnika, a zapis w protokole Komisji Weryfikacyjnej jest bardzo lakoniczny i nie wyjaśnia celowości zmiany nazewnictwa stanowisk. Z tego względu nie może być uznany jako wiążący dla uznania zatrudnienia wnioskodawcy w spornym okresie jako pracy górniczej. Niewątpliwie w związku z zakresem obowiązków pomocnika przodowego roty i konserwatora urządzeń gaśniczych w oddziale pożarowym wnioskodawca w każdym miesiącu musiał wykonywać prace przy konserwacji sprzętu gaśniczego, agregatów gaśniczych i gaśnic na terenie odkrywki „B.” (wkopu), czyli sprzętu znajdującego się na koparkach podstawowych, zwałowarkach, przenośnikach taśmowych, na stacjach napędowych, stacjach elektrycznych, innych maszynach i urządzeniach gaśniczych na odkrywce, na przepompowniach odwodnienia wglębnego i powierzchniowego oraz na sprzęcie technologicznym jak koparki jednonaczyniowe, ładowarki i spsycharki, ale nie były to prace "na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych”. Zatrudnienie służb przeciwpożarowych nie stanowi części procesu górniczego. Prace, które nie są związane z procesem wydobywczym (urabianie, ładowanie, przewóz nakładu i złoża) albo czynnościami konserwacyjnymi agregatów i urządzeń wydobywczych, nie mogą być zaliczone do prac górniczych. Prace te wykonują pracownicy zatrudnieni we wkopie lub pracownicy na stanowiskach, o których mowa w wykazie stanowisk, np. w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 29/062 z dnia 11 grudnia 2006 r., w którym wyraźnie zaznaczono, którzy pracownicy pracują na odkrywce. W orzecznictwie bezsporne jest, iż za pracę górniczą uznaje się nie tylko pracę wykonywaną przez pracowników kopalń

węgla kamiennego wykonywaną z natury rzeczy pod naturalnym stropem, czyli pod ziemią, ale i pracowników kopalń węgla brunatnego na powierzchni - na odkrywce lub we wkopie. Natomiast nie zalicza się do pracy górniczej w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 4 (obecnie art. 50c ust. 1 pkt 4-5) wykonywania czynności polegających na remoncie maszyn i urządzeń w ruchu zakładu górniczego (tak w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 475/97, OSNAPiUS 1999, nr 1, poz. 31 i z dnia 22 stycznia 1999 r., II UKN 451/98, OSNAPiUS 2000, nr 6, poz. 241).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca nie spełnił również warunków do dochodzonego świadczenia w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2007 r., a mianowicie na podstawie obowiązującego wówczas art. 34 ustawy o emeryturach i rentach. Za okres zaliczany do pracy górniczej był bowiem wówczas uznawany jedynie okres służby w Państwowej Straży Pożarnej, a nie w zakładowej straży pożarnej (art. 38 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 6 lit. e tej ustawy).

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił: 1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zupełnym pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nieodniesieniu się do zarządzeń prezesa Kopalni Węgla Brunatnego „B.” z dnia 11 grudnia 2000 r., nr 29/062 oraz z dnia 28 grudnia 2006 r., nr 73/061 (zachowujących aktualność), co doprowadziło do braku kontroli instancyjnej; 2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (poprzednio art. 36 ust. 1 pkt 4 tej ustawy) oraz wydanego na jego podstawie pkt 1 Załącznika nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określania stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że praca wykonywana przez wnioskodawcę nie była pracą zaliczaną do pracy górniczej w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu jako górnika na odkrywce, w sytuacji kiedy potwierdzają to dowody w postaci świadectwa pracy górniczej, protokołu Komisji Weryfikacyjnej, zeznania świadków oraz zarządzenia prezesa Kopalni.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie dochodzonego świadczenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania „Sądowi Okręgowemu w G”.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, że stosownie do wymienionych wyżej zarządzeń prezesa Kopalni, praca na stanowiskach przodowego roty i konserwatora sprzętu gaśniczego stanowi pracę na odkrywce, co potwierdza również wydane wnioskodawcy przez Komisję Weryfikacyjną świadectwo pracy górniczej ze wskazaniem faktycznie zajmowanego stanowiska - górnik na odkrywce (pkt 1 załącznika Nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.). Tymczasem Sąd drugiej instancji okoliczności tej nie przypisał żadnego znaczenia, nie odnosząc się do niej w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Doprowadziło to w konsekwencji do niewłaściwej interpretacji charakteru stanowiska pracy wnioskodawcy i przez to błędnej i zawężającej wykładni „art. 50c pkt 4 ustawy emerytalnej”. Tylko współdziałanie i obsługa wszystkich układów technologicznych umożliwia proces wydobywczy i dlatego za pracę górniczą uznawane jest także wykonywane czynności na stanowiskach niezwiązanych bezpośrednio z samym wydobywaniem kopaliny, np. elektromonter maszyn i urządzeń na odkrywce, kierowca samochodowego sprzętu technicznego, konserwator tras przenośnikowych, maszynista pomp odwodnienia. Skoro więc sprzęt gaśniczy jest podstawowym wyposażeniem każdego sprzętu wydobywczego, a praca wnioskodawcy w przeważającej części polegała na konserwacji tego sprzętu gaśniczego na odkrywce, to w istocie była ona pracą górnika na odkrywce przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Nie można również zrównywać - jak uczynił to Sąd drugiej instancji – prac polegających na remoncie maszyn wydobywczych z pracami konserwacyjnymi tych maszyn, które polegają na ciągłym utrzymywaniu urządzeń na odkrywce w odpowiednim stanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest nieusprawiedliwiona.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na

przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Skarżący odwołuje się do zdania pierwszego powołanego przepisu, wywodząc, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił przy rozstrzyganiu sprawy obowiązujących w chwili wydania orzeczenia wewnętrznych zarządzeń prezesa zarządu Kopalni, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy i braku kontroli instancyjnej. Tak sformułowany zarzut jest nieadekwatny do materii objętej przepisem, którego obrazę zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że w art. 316 § 1 k.p.c. chodzi o zasady dotyczące czasu orzekania, które mają za zadanie określenie momentu właściwego dla oceny stanu sprawy przez sąd przy wydaniu wyroku (zasada aktualności), stan sprawy może bowiem w toku procesu ulegać zmianom. „Stanem rzeczy” w rozumieniu tego przepisu są więc zarówno okoliczności faktyczne sprawy jak i przepisy prawa, na podstawie których ma być wydane rozstrzygnięcie (ich zmiana pomiędzy wytoczeniem powództwa lub złożeniem odwołania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych a zamknięciem rozprawy). Ponieważ art. 316 § 1 k.p.c. ma również zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, to sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść rozstrzygnięcia. O naruszeniu przez ten sąd art. 316 § 1 k.p.c. można zatem mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie nie uwzględnił zmiany stanu faktycznego lub prawnego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego. W konsekwencji, wbrew sformułowanemu przez skarżącego zarzutowi, pominięcie przez sąd odwoławczy przy ocenie żądania części materiału dowodowego nie jest objęte materią art. 316 § 1 k.p.c.

Niezrozumiały jest zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c., którą skarżący upatruje w nierozpoznaniu istoty sprawy, a w konsekwencji braku kontroli instancyjnej. Przepis ten określa jedynie konstrukcyjne elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie sądu pierwszej instancji, a do uzasadnień sądu odwoławczego znajduje zastosowanie jedynie odpowiednie. Dlatego po pierwsze - prawidłowe sformułowanie zarzutu jego naruszenia przez sąd drugiej instancji wymaga przytoczenia także art. 391 § 1 k.p.c., poprzez który art. 328 § 2 k.p.c. stosowany jest w postępowaniu odwoławczym, a po drugie - w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia orzeczenia

zaskarżonego skargą kasacyjną może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. orzeczenie to nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania. To, czy w istocie sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta nie zależy bowiem od tego, jak zostało napisane uzasadnienie, co znajduje potwierdzenie w art. 398¹⁴ k.p.c., w myśl którego Sąd Najwyższy oddał skargę kasacyjną także wtedy, gdy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie odpowiada prawu. Rozważając podniesiony zarzut w tym aspekcie należy stwierdzić jego bezzasadność, gdyż Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wyroku dokonał samodzielnej oceny stanu faktycznego i - odwołując się między innymi również do wykazu stanowisk zawartego w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 29/062 z dnia 11 grudnia 2006 r. (błędnie określanego w skardze jako zarządzenie z dnia 11 grudnia 2000 r.) - przyjął, że wykonywane przez skarżącego czynności polegające przez cały sporny okres na konserwacji sprzętu gaśniczego (czego nie kwestionuje się w skardze kasacyjnej) nie stanowiły pracy górniczej, a w konsekwencji uznał, że skarżący nie spełnia warunków do emerytury górniczej.

Nieuzasadniony jest również zarzut błędnej wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach), będącego odpowiednikiem obowiązującego do dnia 31 grudnia 2006 r. przepisu art. 36 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, oraz załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8, zwanego dalej rozporządzeniem), zawierającego wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą.

Skarga kasacyjna wnioskodawcy oparta została na twierdzeniu, że sporny okres pracy polegającej na konserwacji sprzętu gaśniczego był okresem pracy górniczej. Przy takim założeniu wnioskodawca nabyłby prawo do emerytury górniczej

pod rządami ustawy o emeryturach i rentach w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2007 r., a więc na podstawie jej art. 34 (w związku z art. 100 ust. 1, w myśl którego prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa). Kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego powinien zatem wskazywać na obrazę art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy, a nie dodanego ze wskazaną wyżej datą art. 50c ust. 1 pkt 4. Okoliczność ta ma jednak znaczenie drugorzędne, gdyż drugi z wymienionych przepisów jest wiernym powtórzeniem pierwszego z nich. Przepis art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach stanowił, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Niewątpliwie rozporządzeniem, o którym przepis ten stanowi jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., które zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że zakładowe wykazy stanowisk, na których wykonywana jest praca górnicza muszą być zgodne z wykazem nr 2 stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia i nie mogą ustanawiać innych niż określone w nim stanowisk, na których praca taka jest wykonywana. Nie budzi wątpliwości, że stanowiska, które skarżący zajmował w okresie zatrudnienia w zakładowej straży pożarnej oraz w oddziale ochrony przeciwpożarowej (przodowy roty, konserwator sprzętu gaśniczego), określone w jego umowie o pracę, angażach i świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach stanowiącym podstawę przyznania mu wcześniejszej emerytury z tego tytułu, nie zostały zamieszczone w wykazie stanowisk załącznik nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. Okoliczność ta nie ma decydującego znaczenia, gdyż o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o

emeryturach i rentach nie decyduje treść tych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213 i z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553). Skarżący wywodzi, że jego praca polegająca w całym spornym okresie na konserwacji sprzętu gaśniczego, w tym znajdującego się na odkrywce na urządzeniach wydobywczych, była pracą górniczą polegającą na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych i odpowiadała czynnościom wykonywanym na stanowisku górnika na odkrywce wymienionym w pkt 1 załącznika nr 2 do rozporządzenia. Z twierdzeniem tym nie można się zgodzić.

Zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca z jednej strony uznał, że dla zaliczenia pracy górniczej do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury wystarczające jest, jeżeli praca ta była wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (art. 35 ustawy i stanowiący aktualnie jego odpowiednik art. 50b), z drugiej natomiast - uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą. Taka możliwość nie została bowiem w przepisach tych przewidziana. Należy zresztą zwrócić uwagę, że tabela A wykazu nazw stanowisk pracy podlegających zmianie - stanowiącego załącznik nr 2 do zarządzenia prezesa zarządu Kopalni „B.” z dnia 11 grudnia 2006 r., na które to zarządzenie powołuje się Sąd drugiej instancji - w ogóle nie wymienia stanowiska

konserwatora sprzętu gaśniczego. Stanowisko to - zgodnie z wykazem stanowisk pracy wprowadzonych protokołem dodatkowym nr 34 do zakładowego układu zbiorowego pracy stanowiącym załącznik nr 1 do wskazanego wyżej zarządzenia - zakwalifikowane zostało jako stanowisko w dziale ochrony przeciwpożarowej.

Z brzmienia art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach (art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy po zmianie) wynika, że w jego rozumieniu pracą górniczą jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych. Potwierdza to również wykaz stanowisk stanowiący załącznik nr 2 do rozporządzenia, wymieniający wśród stanowisk, na których wykonywana jest praca górnicza w zakresie bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych jedynie stanowiska konserwatora tras kolei górniczych na odkrywce (pkt 7), konserwatora tras przenośnikowych na odkrywce (pkt 8) oraz rzemieślników i innych robotników zatrudnionych stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarzy, spawaczy, elektryków, mechaników, monterów, wulkanizatorów, automatyków i cieśli (pkt 32). Stanowisko górnika na odkrywce (pkt 1) łączy się z wykonywaniem czynności, które bezpośrednio należą do procesu wydobywczego, podobnie jak stanowiska górnika - odwadniacza złóż na odkrywce (pkt 2) górnika strzałowego na odkrywce i jego pomocnika (pkt 3) oraz górnika eksploatacji taśmociągów (pkt 8). Takiego charakteru nie mają czynności polegające na konserwacji sprzętu gaśniczego, wykonywane przez pracownika zatrudnionego w zakładowej jednostce ochrony przeciwpożarowej (zakładowej straży pożarnej), działającej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1380), a wcześniej ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. Nr 20, poz. 106 ze zm.), choćby podlegający konserwacji sprzęt gaśniczy znajdował się na urządzeniach wydobywczych na odkrywce. Ochrona przeciwpożarowa nie stanowi

bowiem ani elementu robót górniczych, ani nie należy do procesu wydobywczego (por. także rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w odkrywkowych zakładach górniczych wydobywających kopaliny pospolite, Dz.U. Nr 109, poz. 962 ze zm., a wcześniej - rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 października 1994 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w odkrywkowych zakładach górniczych, Dz.U. Nr 114, poz. 552). W konsekwencji praca w zakładowej jednostce przeciwpożarowej polegająca na konserwacji sprzętu gaśniczego, w tym na odkrywce na urządzeniach wydobywczych, nie stanowi pracy górniczej w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 4 (aktualnie art. 50c ust. 1 pkt 4) ustawy o emeryturach i rentach.

Z tych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.